

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2024 r.,
sprawy **T.D.**

oskarżonego z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 156 § 2
k.k. w z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 19 grudnia 2023 r., sygn. akt IV Ka 1802/21
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wieliczce
z dnia 7 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 1028/19

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądza od T.D, na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł.M.
reprezentowanego przez opiekuna prawnego T.M. kwotę 720 zł.
(siedemset dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu wydatków
związanych z czynnościami pełnomocnika w postępowaniu
kasacyjnym;**

**III. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
T.D.**

[WB]

UZASADNIENIE

Adwokat S.T. - obrońca T.D., w kasacji złożonej od wyroku Sądu
Okręgowego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2023 r., sygn. akt IV Ka 180, mocą

którego po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego od uniewinniającego wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 7 czerwca 2021 r., sygn. akt II KK 1028/19, zmieniono zaskarżony wyrok, w ten sposób, iż po przyjęciu, że zarzucony T. czyn wyczerpuje znamiona występkę z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzono na okres jednego roku próby oraz z mocy art. 67 § 3 k.k. orzeczono na rzecz pokrzywdzonego Ł.M. nawiązkę w kwotę 20 000 zł, **zarzucił** nienależytą obsadę sądu, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia opisaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., przejawiającą się wydaniem orzeczenia przez skład, w którym udział brał SSO X. Y., powołany na urząd Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), niezapewniającej niezależności władzy sądowniczej od władzy wykonawczej i ustawodawczej, i na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, co rodzi uzasadnione wątpliwości co do zapewnienia przez cały skład orzekający w Sądzie Okręgowym w Krakowie bezstronności w aspekcie instytucjonalnym, aktualizując jednocześnie domniemanie braku bezstronności (domniemanie stronniczości), które uzasadnia m.in. fakt uzyskania przez wymienionego Sędziego, w krótkim czasie, począwszy od 2018 r. licznych, obsadzanych zależnie od decyzji Ministra Sprawiedliwości oraz blisko współpracujących z nim sędziów stanowisk funkcyjnych (Wiceprezes, a następnie Prezes Sądu Rejonowego, Przewodniczący Wydziału, zastępca rzecznika dyscyplinarnego działający przy Sądzie Apelacyjnym), uzyskania delegacji a następnie awansu na stopień sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, szereg powołań do komisji egzaminacyjnych w charakterze przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości czy fakt udzielania przez Sędziego poparcia kandydatom do wadliwie obsadzanej Krajowej Rady Sądownictwa, co prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Podnosząc ten zarzut **wniósł** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest obrońcy T.D. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Dominuje w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że bezwzględne przyczyny odwoławcze, wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., stanowią katalog zamknięty, stąd też niedopuszczalna jest ich rozszerzająca interpretacja (por. np. J. Izydorczyk, Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010, s. 216). W orzecznictwie Sądu Najwyższego z kolei dominowała linia, że bezwzględna przyczyna odwoławcza, przewidziana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegająca na tym, iż sąd był nienależycie obsadzony, zachodzi wówczas, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie karnej jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie (por. W. Grzeszczyk, Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Prokuratura i Prawo 1995, nr 4, Z. Muras, Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym, Toruń 2004, s. 83 – 95, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. akt I KZP 30/97, OSNKW 1997, z. 11 – 12, poz. 92).

W uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/2020, zam. OSNIK 2020 r., z. 2, poz. 7, w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych przyjęto, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w

rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. **W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego, a jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu.**

Przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, orzekł, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z:

- art. 179, art.144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust.1, art. 45 ust.1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP,
- art. 2 i art.4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej,
- art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności.

Warto przy tym zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie uznawał, iż na mocy uchwał Sądu Najwyższego mających moc zasady prawnej, dochodzi do ukształtowania jednolitego rozumienia określonych przepisów, przyjmując że tego rodzaju uchwały nadają przepisom prawa „treść i cechy” tak, jak gdyby uczynił to sam ustawodawca w akcie stanowienia prawa i w konsekwencji uznawał, że przedmiotem kontroli konstytucyjnej dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny może być także treść normatywna, jaką w przepisie prawa pomieściła uchwała Sądu Najwyższego mająca walor zasady prawnej (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 stycznia 2003 r., sygn. akt SK 37/01, z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 12/03, z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt K 10/08). Z Konstytucji RP wprost wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP),

przymiot taki nie został przypisany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału.

W doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podkreśla się, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, konieczność przeprowadzenia w odpowiedniej procedurze dowodu przeciwnego. Oczywiście, powstaje w takiej sytuacji problem, jaka procedura byłaby właściwa w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (por. M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, *Przegląd Sejmowy* 2009, nr 4, s. 25). Wskazuje się, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Wobec jednoznacznie brzmiącej normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany Konstytucji RP. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza Trybunał Konstytucyjny (sędziowie Trybunału Konstytucyjnego tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes Trybunału Konstytucyjnego, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (zob. A. Mączyński, J. Podkowik, objaśnienia do art. 190 (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, pkt. C 1). Przymiot ostateczności orzeczenia pozwala wiążąco i oficjalnie kształtować stosunki prawne oraz definitywnie rozstrzygać spór o konstytucyjność prawa. Blokuje tym samym regres w nieskończoność, co stabilizuje system prawa i gwarantuje jego przewidywalność. W doktrynie zauważa się, że w świetle obowiązującej Konstytucji RP kategoria wadliwych, nieważnych lub nieistniejących orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie ma racji bytu (por. P. Radzewicz, O skutkach prawnych orzeczeń polskiego Trybunału

Konstytucyjnego wydanych w składzie niewłaściwie obsadzonym, 2017, <https://www.academia.edu/35720621>). W literaturze wskazywano też, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, iż wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (por. Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, Państwo i Prawo 2000 nr 12, s. 28). Pogląd o bezwzględny obowiązk sądów realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie budził wątpliwości nauki prawa (por. np. M. Jackowski, Wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez sądy, (w:) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w praktyce konstytucyjnej organów państwa, red. K. Działocha, S. Jarosz - Żukowska, Warszawa 2013, s. 283). W doktrynie wskazano, że bezwarunkowa ostateczność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczy także tych orzeczeń, które – zdaniem formułującego ten pogląd – zapadły w nieprawidłowym składzie (tj. z osobami nieuprawnionymi, wybranymi na stanowiska, w stosunku do których wskazuje się, iż były już obsadzone), bowiem pomimo że wada ta jest poważna nie znosi ona konstytucyjnych przymiotów orzeczenia, o których mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (por. P. Radziejewicz, O skutkach prawnych orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego wydanych w składzie niewłaściwie obsadzonym, 2017, <https://www.academia.edu/35720621>). Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydane z udziałem tych osób, o ile w składzie orzekającym zasiadają również sędziowie prawidłowo wybrani do Trybunału Konstytucyjnego, są orzeczeniami istniejącymi i ważnymi, które w obecnym stanie prawnym nie mogą zostać zakwestionowane czy podważone (por. M. Florczak-Wątor, (Nie)skuteczność wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21. Ocena znaczenia orzeczenia z perspektywy prawa konstytucyjnego, EPS 2021, nr 12, s. 10). Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie przyjmuje się, że zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę *expressis verbis* i w sposób kategoryczny, a przy tym - bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w

postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej. Ustawa bowiem, w tym ustawa o Trybunale Konstytucyjnym - jako akt o niższej niż Konstytucja RP mocy prawnej - nie może bez wyraźnego („pozytywnego”) upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało zawarte w Konstytucji RP - wyłączyć całkowicie, wyłączyć w pewnym zakresie, czy też samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę (atrybut) ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2003 r., sygn. akt K 13/02, z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt SK 10/02, z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt SK 33/02).

Kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń, a konkretnie ich sentencji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III KRS 34/12, z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt III KRS 44/12). Zresztą i w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w składzie co do obsady którego w doktrynie i orzecznictwie wyrażane są zasadnicze zastrzeżenia, nie oznacza, że należy uznać niejako automatycznie, iż nie jest ono orzeczeniem w rozumieniu Konstytucji RP i jako takie nie wywiera skutków prawnych. Nie ma bowiem w orzecznictwie i doktrynie jednolitego podejścia do określenia skutków prawnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych przy udziale osób nieuprawnionych do orzekania, a w obecnym stanie prawnym brak procedury, która pozwalałaby orzeczenia takie uchylić (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2023 r., sygn. akt II KK 96/23). Nie mogą też stanowić podstawy dla pominięcia orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny podnoszone w przestrzeni publicznej zarzuty dotyczące

Trybunału Konstytucyjnego. W zdaniu odrębnym do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt III PZP 6/22, Prezesa SN Piotra Prusinskiego, SSN Jolanty Frańczak, SSN Haliny Kiriło trafnie podniesiono, że cyt. „Mimo tych licznych i gorszących scen, w naszej ocenie, nadal nie można uznać, że Trybunał Konstytucyjny w sposób trwały i całkowity zaprzestał wykonywać swoje ustawowe zadania”.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, zapadł większością głosów. Trybunał Konstytucyjny orzekał w składzie czternastu sędziów (Dz. U. 2020 r. z dnia 21 kwietnia, poz. 376).

Zdania odrębne do tego wyroku złożyli:

sędzie TK Leon Kieres, który uważał, iż postępowanie w tej sprawie powinno zostać w całości umorzone z powodu niedopuszczalności wydania wyroku,

sędzie TK Piotr Pszczółkowski, wskazujący, że wydanie wyroku w tej sprawie było niedopuszczalne z uwagi na brak kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do merytorycznej kontroli uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., a postępowanie powinno zostać umorzone,

sędzie TK Jarosław Wyrembak, podnoszący, że niedopuszczalność wydania orzeczenia w tej sprawie wynikała z faktu, iż w zakresie kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie mieści się badanie uchwały Sądu Najwyższego objętej wnioskiem Prezesa Rady Ministrów,

sędzie TK Mariusz Muszyński, akceptujący kierunek wyroku, zaś kwestionujący metodologię przyjętego rozstrzygnięcia w zakresie sposobu doboru konkretnych wzorców kontroli, jak i treść oceny merytorycznej podniesionych problemów.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21, wyraził pogląd, iż nie może uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Podniósł też, iż będąc związany wyrokami Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt

K 34/15, zam. Dz. U. z 2015 r., poz. 2129, i z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt K 35/15, zam. Dz. U. 2015 r., poz. 2147, oraz postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt U 8/15, musi stwierdzić, że wybór Mariusza Muszyńskiego, Lecha Morawskiego i Henryka Ciocha na sędziów Trybunału Konstytucyjnego był przeprowadzony z naruszeniem Konstytucji RP, a zatem każdorazowo skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego z ich udziałem oraz z udziałem osób powołanych na miejsce zmarłych Lecha Morawskiego i Henryka Ciocha (dotyczy to Jarosława Wyrembaka i Justyna Piskorskiego), obarczony jest bardzo istotną wadą w postaci naruszenia art. 184 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2021 r., sygn. akt IV KZ 37/21, nie podzielono tego stanowiska, zaakcentowano, że żaden organ nie posiada uprawnień do weryfikowania oraz nierespektowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono, że norma określona w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP jest normą samowykonalną, która implikuje obowiązek uwzględniania z urzędu treści orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w toku rozpoznawania sprawy, a nadto obowiązek respektowania i wdrażania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkich adresatów. Pogląd wyrażony w tym postanowieniu został poddany krytyce w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V KZ 47/21, gdzie podniesiono, iż w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2021 r., sygn. akt IV KZ 37/21, poprzestano na odwołaniu się do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, wywodząc z niego zasadę, iż żaden organ nie posiada uprawnień do weryfikacji oraz nierespektowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, cyt. „stwierdzenia powyższego nie rozbudowano jednak jakąkolwiek argumentacją odnoszącą się do zaistnienia okoliczności nadzwyczajnych, których nie przewidział ustrojodawca, a do których odwołano się w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., wskazujących zwłaszcza na poważne zastrzeżenia w płaszczyźnie prawidłowości powołania sędziów tego organu oraz wyjścia - w toku badania uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego poza kompetencje ustawowe.” **Sąd Najwyższy w składzie orzekającym prezentuje pogląd, że nie ma przeszkód do stosowania prawnej konstrukcji orzeczeń nieistniejących (*sententia non existens*), także do rozstrzygnięć wydanych przez Trybunał Konstytucyjny.**

Przyjęcie tej konstrukcji pozwala sędziemu, działającemu w granicach wyznaczonych art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, na pominięcie w procesie orzekania, skutku wynikającego z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Jakże bowiem racje miałyby przemawiać za tym aby w przypadku zaistnienia sytuacji, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane z rażącym naruszeniem warunków nadającym mu charakter i skutki rozstrzygnięcia wiążącego, miałyby ono nadal istnieć w obrocie prawnym, zaś orzeczenia Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów administracyjnych, sądów powszechnych czy sądów wojskowych, w przypadku takich samych wadliwości, uznawano za *sententia non existens*. Prezentując takie stanowisko Sąd Najwyższy, w tym składzie, nie uznaje jednak, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, jest *sententia non existens*. W wydaniu tego wyroku, jak wyżej wspomniano, brało udział czternastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co do dwóch kwestionuje się ich status. Jak wynika ze złożonych przez nich zdań odrębnych jeden głosował za stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją RP uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (por. zdanie odrębne sędziego TK Mariusza Muszyńskiego), drugi zaś optował za niedopuszczalnością wydania orzeczenia (por. zdanie odrębne sędziego TK Jarosława Wyrembaka). Można zatem powiedzieć, iż w realiach sprawy U 2/20, głosy te wzajemnie się „zniosły”, nie wpływając na wynik rozstrzygnięcia. Z pozostałych dwunastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których wybór nie jest kwestionowany, zdania odrębne do wyroku złożyli: sędzia TK Leon Kieres i sędzia TK Piotr Pszczółkowski. W tej sytuacji nie sposób uznać, by udział w wydaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których status jest kwestionowany, był tego rodzaju wadą prawną, która pozwala na sięgnięcie do tej osobliwej konstrukcji jaką jest *sententia non existens*. Nie można również podzielić tezy, iż w sprawie U 2/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł poza swoimi kompetencjami ustawowymi. W przeszłości podnoszono takie zarzuty np. pod adresem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt K 10/08, OTK ZU 2010, nr 8A, poz. 81 (por. zwłaszcza zdania odrębne do tego wyroku sędziów TK: Adama Jamroza, Marka Mazurkiewicza i Mirosława

Wyrzykowskiego). W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U2/20, przekonywująco wykazano, iż poddana kontroli uchwała abstrakcyjna składu połączonych trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., jest aktem prawa wewnętrznego podlegającym kognicji Trybunału Konstytucyjnego pod warunkiem określonym w art. 188 pkt 3 Konstytucji RP (por. podpunkty 1.1 i 1.2 pkt III tego uzasadnienia). W tej sytuacji, zgodnie z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U2/20, który w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP ma moc powszechnie obowiązującą, uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I – 4110 – 1/20, nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego, natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa.

Jak zauważa się w doktrynie, zakres obowiązku wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej powoływany jako ETPCz, jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzyganej sprawy. Orzeczenia ETPCz nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania tj. stronę skarżącą i państwo – stronę (por. M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia europejskiego trybunału praw człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, *Białostockie Studia Prawnicze*, 2014, z. 15, s. 118 - 119, uzasadnienie zdania odrębnego SSS W. K. do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I KZP 14/14, R. Kmiecik - glosa do tej uchwały, *OSP* 2015, z. 2 s. 290 – 292, M. Zdrojewska – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I KZP 14/14, LEX/el 2024). Także w opinii wydanej przez Komisję Wenecką we współpracy z Dyrekcją Generalną Praw Człowieka i Rządów Prawa (DGI) na temat statusu sędziów (CDL-AD(2024)029) z dnia 14 października 2024 r. podkreślono, że wyroki ETPCz nie mają bezpośredniego skutku w systemie prawnym państw członkowskich, są wiążące na mocy art. 46 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i muszą zostać wdrożone przez pozwane Państwo (pkt 24 Opinii).

Z kolei mając na względzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – dalej powoływany jako TSUE, należy zauważyć, że w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 TSUE stwierdził m.in., że: „Stopień niezależności Krajowej Rady Sądownictwa od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji RP powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.” (pkt 139). Jak wskazał TSUE, o ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147 - 151 tego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 152). Tym samym, okoliczność ewentualnego braku niezależności Krajowej Rady Sądownictwa sama w sobie nie może prowadzić do uznania sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa za nie odznaczającego się walorem niezawisłości lub sądu za nie będący niezależnym. Dopiero bowiem suma okoliczności wskazanych w pkt 147-151 powołanego wyroku TSUE oraz dodatkowo brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa, może prowadzić do podważenia niezależności sądu. Podobnie w wyroku z dnia 22 lutego 2022 r. w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU Openbaar Ministerie, TSUE stwierdził m.in., iż okoliczność, że dany organ, taki jak Krajowa Rada Sądownictwa, uczestniczący w procesie powołania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków władzy ustawodawczej lub wykonawczej lub osób wybranych przez taką władzę, nie może wystarczyć do uzasadnienia odmowy przekazania danej osoby. Jak zaznaczył, okoliczność ta nie może wystarczyć do stwierdzenia, że dana osoba w wypadku przekazania byłaby narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy (pkt 74, 87, 98). Jak wskazał TSUE, w ramach drugiego etapu badania wykonujący nakaz organ sądowy

powinien ocenić, czy systemowe lub ogólne nieprawidłowości stwierdzone na pierwszym etapie badania mogą skonkretyzować się w wypadku przekazania danej osoby do wydającego nakaz państwa członkowskiego i czy, w szczególnych okolicznościach sprawy, ta osoba jest narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem (pkt. 82). Osoba, której dotyczy europejski nakaz aresztowania, powinna przedstawić konkretne okoliczności wykazujące, że systemowe lub ogólne nieprawidłowości systemu sądownictwa miały konkretny wpływ na sposób rozpatrzenia jej sprawy karnej lub będą mogły, w razie przekazania, mieć taki wpływ (pkt 83). Także w wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r., w sprawie C-718/21, TSUE przypominał, że „z orzecznictwa Trybunału wynika, iż okoliczność, że organ taki jak Krajowa Rada Sądownictwa, uczestniczący w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do statusu sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy i co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (zob. pkt 64). Należy przy tym zaznaczyć, że w sprawie C-132/20 TSUE uznał wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym za dopuszczalny, pomimo że pytanie zostało zadane, tak jak w sprawie C-718/21, przez sąd w składzie którego zasiadał sędzia powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, i to pomimo tego, że jeden z uczestników tego postępowania podnosił, że wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym jest niedopuszczalne z powodu nieprawidłowości zaistniałych przy powołaniu sędziego orzekającego jako sąd odsyłający do pełnienia urzędu i wątpliwości, jakie można zasadnie powziąć co do jego niezawisłości i bezstronności.

Powszechnie przyjmuje się, że w przypadku wydania przez Prezydenta RP postanowienia o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nie może być ono poddane kontroli w jakimkolwiek postępowaniu toczącym się na podstawie procedur obowiązujących w Polsce. Podnosi się również, że badanie ważności lub skuteczności postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego

sędziego z Rzeczypospolitą Polską nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Nie jest też dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze postępowania sądowego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 16/19). Również w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, dominuje pogląd, że postanowienie Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, jest aktem dyskrejonalnym, mieszczącym się w zakresie osobistej prerogatywy Prezydenta RP i nie podlega kontroli sądowej (por. np. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1874/12, z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17). **Powyższe nie wyklucza jednak, w dwóch przypadkach, możliwości przyjęcia wadliwości aktu powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Po pierwsze, wówczas, gdy podczas rozpatrywania i oceny przez Krajową Radę Sądownictwa kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego doszło do popełnienia przestępstwa, ustalonego prawomocnym wyrokiem skazującym, które skutkowało podjęciem przez Krajową Radę Sądownictwa uchwały zawierającej wniosek o powołanie danego uczestnika (kandydata) na sędziego (np. udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej członkowi Krajowej Rady Sądownictwa w zamian za głosowanie za danym kandydatem, czy podrobienia lub przerobienia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego). Po drugie, gdy wykonanie przez Prezydenta RP jego konstytucyjnej prerogatywy w zakresie powołania sędziego zostało uznane za delikt konstytucyjny i za którą to czynność Prezydent RP został prawomocnie skazany przez Trybunał Stanu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt IV KO 138/19). W przypadku SSO X. Y. nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w powołanym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt IV KO 138/19, które skutkowałyby wadliwością aktu powołania go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Podkreślić też należy, że w sprawie odwoławczej o sygn. akt IV Ka 1802/21 Sąd Okręgowy w Krakowie w składzie jednoosobowym – SSO X. Y., orzekał na 8 terminach rozprawy, a obrońca T.D. nie podjął żadnej**

inicjatywy mającej na celu wyłączenie tego Sędziego od udziału w rozpoznaniu tej sprawy. Taka postawa strony postępowania, co podkreśla w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy, stanowi istotną okoliczność, wskazującą na to, że nawet przy przyjęciu wadliwości w procedurze nominacyjnej SSO X. Y., jego udział w składzie orzekającym nie narusza prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt I KK 68/22, Lex nr 3411244). Zaznaczyć należy, iż w polskiej procedurze karnej strony dysponują kilkoma środkami prawnymi pozwalającymi na zbadanie i ewentualne wyeliminowanie zauważonych wadliwości dotyczących składu orzekającego. Wśród nich jest np. wniosek o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowaniu po powołaniu, o jakim mowa a art. 42a § 3 - § 14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p. Z kolei w przypadku wniosku strony o wyłączenie sędziego w trybie art 41 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy zawsze podkreśla, że oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Okoliczności te zaś powinny być oceniane przez pryzmat tego, czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny. W tych postępowaniach sędziowie, co do których złożono takie wnioski, mają prawo odnieść się do stawianych im zarzutów (por. art. 42 § 3 zdanie pierwsze k.p.k. oraz art. 42a § 14 ust. 2 u.s.p.), zaś prawo do wysłuchania jest przecież istotnym elementem rzetelności postępowania wielokrotnie podkreślanym w orzecznictwie ETPCz. Trafnie podnosi się w doktrynie, że cyt. „prawo do wysłuchania, jak żadne inne z praw człowieka – znane z historii z Salomonowego wyroku, z Dekalogu Mojżesza, rzymskiej paremii *audiatur et altera pars*, Zwierciadła Saskiego, z *principe contradictoire* Kodeksu Napoleona, tak często było i jest naruszane zarówno dzisiaj, jak i w zamierzchłych czasach” (W. J. Habscheid, *Verfahren in Zwischen und aktuelle Fragen zum rechtlichen Gehör*, w: St. Prutis, M. Sawczuk (red), *Z zagadnień prawa cywilnego*. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi

Stelmachowskiemu, Białystok 1991, s. 264). Niestety było też naruszone, i to w wielu sprawach, wymienionych przez adwokata S.T. w uzasadnieniu kasacji, prawo sędziego do jego wysłuchania.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[WB]

r.g.